

październik 2011

# GAZETKA SZKOLNA

Zespół Szkół  
Techniczno – Ekonomicznych  
w Skawinie

## KALEJDOSKOP



Szkolni Dziennikarze:

Ewa Brańka  
Marek Matuszek  
Agnieszka Mirocha  
Paulina Parda  
Joanna Ptasińska  
Ewelina Baran  
Klaudia Szczypczyk

Opieka: Monika Bobula

# Kartka z pamiętnika zwyczajnej licealistki

15.09.2011



Przepraszam, że dopiero teraz piszę, ale tyle się działo. W ogóle nie potrafię się przestawić na tryb szkolny, ciągle czuję jakby były wakacje. A tu trzeba już się uczyć... I słuchać co chwilę od wszystkich, że matura się zbliża. Matura, matura, matura. A ja jeszcze nie zdecydowałam co będę potem robić, a już za chwilę mamy wypełniać deklarację. Masakra.

Chciałabym, żeby jeszcze przez miesiąc były wakacje. Jeszcze miesiąc poleniuchować, poopalać się, nie przejmować się nauką na następny dzień. Te wakacje były chyba najlepsze w moim życiu. No poza kilkoma sytuacjami, ale tak to były wspaniałe. Tyle, że pogoda nie zawsze dopisywała. W ogóle jak pomyślę, że za chwilę zrobi się zimno, ciemno i ponuro to mam ochotę zamienić się w niedźwiedzia. Niezbyt to inteligentne, ale tak przespać całą szarą jesień i mroźną zimę? I obudzić się na wiosnę...

Przeżyję to!!! W maju zdam maturę i będę miała jeszcze lepsze wakacje!!!!

Najlepsze w tym wszystkim jest to, że teraz cały mój rocznik ma 18-stki. Ciągle jakieś imprezy, zabawy. Podoba mi się to :D No i gdzie tu myśleć o nauce? Tyle się pzmieniało, obiecuję odezwać się w najbliższym czasie. Do zobaczenia ☺



Opracowała A

## MOJA PASJA....

Każdy powinien mieć swoją pasję. Coś co pomoże oderwać się od pracy, szkoły, obowiązków. Ta pasja zapewne będzie "zjadać" duże ilości czasu i pieniędzy, ale będziemy to na tyle kochać, że nie będzie nam to

przeszkadzało. Możemy kupić sobie rower i robić w weekendy trasy, których nie chciałoby się innym przemierzyć samochodem, a w tygodniu leczyć zakwasy. Możemy kupić psa i pokazywać się w parku o 5 rano. Możemy pisać wiersze, a później chować je do szuflady lub możemy kupić sobie motocykl !

Normalna jazda na motocyklu będzie polegała na walczeniu z kierowcami samochodów, pozdrawianiu się z innymi motocyklistami i cieszeniu się z małego odłamka dróg w Polsce, które nadają się do jazdy. Oczywiście też na walczeniu ze stereotypem, że motocykliści to jeżdżące zło. Możemy również zająć się stuntem i wkręcić się w motocyklizm jeszcze bardziej ...

Czym jest stunt na motocyklu ? Jedni określają go jako sport, inni jako sposób spędzania wolnego czasu, gdy zwykła jazda nie wystarcza, a jeszcze inni jako styl życia. Zaczynając od początku ... Stunt jest to wyczynowy styl jazdy na motocyklu polegający na robieniu karkołomnych trików o obco brzmiących nazwach. Podstawowe triki to wheelie (jazda na tylnym kole), stoppie (jazda na przednim kole) i kombinacje tych trików. Stunt cały czas się rozwija, baza trików się powiększa, a sposób ich wykonywania co raz bardziej przypomina taniec, a nie walkę z motocyklem. Pewne triki, które teraz powodują tak zwany "opad szczeny" na zawodach jeszcze kilka lat temu były nie do wyobrażenia.

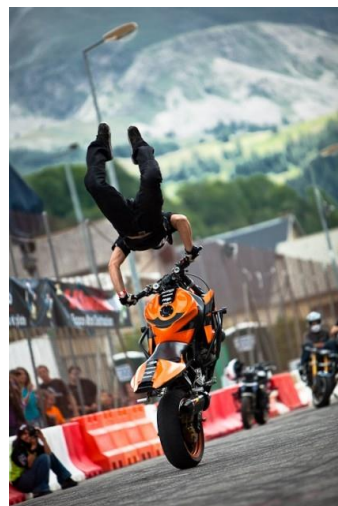
Stunt na świecie rozpowszechnili Amerykanie, którzy swoim iście szpanerskim/pokazowym stylem pokonywali autostrady na jednym kole jeżdżąc w samych koszulkach i jeansach, nie myśląc o tym co się będzie działo ze skórą gdy coś pójdzie nie tak i postanowią zbadać asfalt, metodą doświadczenia.

W Europie stunt rozpowszechnił AC Farias. Hiszpan, który pokazał stuntera jako bardzo sympatycznego i skromnego człowieka, który poziomem jazdy przewyższał większość drobnych cwaniaczków. Jest to sport polegający na spotkaniach ze znajomymi na miejscówkach, podnoszeniu swoich umiejętności i na pomaganiu



sobie nawzajem w razie problemów. Także cwaniactwo nie jest wskazane. Polskimi propagatorami stuntu byli Hubert Dylon, zwany Raptownym i Jego ekipa o wymownej nazwie „Kamikaze Skład Lublin”.

Przez ostatnie lata sposób jazdy przeniósł się na wyższy poziom i stał się bardziej profesjonalny. Sponsorzy zauważyli w stunterach dobrych przedstawicieli swoich produktów, a kierowcy mają dzięki temu lepsze zaplecze finansowe i mogą liczyć na wsparcie w zakupie na przykład ochraniaczy czy części. Na zawody przyjeżdżają nie tylko stunterzy, ale i miłośnicy freestyle'u, czasem z przyjaciółmi, czasem z rodzinami. Pomaga to zmienić obraz jazdy wyczynowej na motocyklach w Polsce. Niektórzy z braku miejsc do jazdy muszą jeździć na parkingach w okolicach zabudowań, ale kiedy jest tylko możliwość to trenują w miejscach gdzie nikomu to nie będzie przeszkadzało, ani zagrażało. Celem stunterów nie jest sianie zagrożenia i postrachu tylko jazda i czerpanie z tej jazdy jak najwięcej frajdy.



Opracowała  
Klaudia.





W Polsce jak i wielu innych krajach wiek rozpoczęcia stosunku płciowego coraz bardziej się obniża. Mimo, że dziewczyny osiągają dojrzałość fizyczną wraz z wystąpieniem pierwszej miesiączki, zazwyczaj między 12-14 rokiem życia, to rzadko idzie ona w parze z dojrzałością psychiczną. Zatem niedojrzałość

psychiczna, brak odpowiedzialności i wiedzy o antykoncepcji jest przyczyną nieplanowanej ciąży wśród nastolatek. Przyczyną jest również brak kontroli nad sobą po spożyciu alkoholu.

Najważniejsze jest, aby przyszła mama zadbała o siebie, ponieważ nosi w sobie małe, bezbronne dziecko, które nie jest niczemu winne, a z medycznego punktu widzenia ciąża w tak młodym wieku jest ciążą wysokiego ryzyka. Taka dziewczyna narażona jest w większym stopniu na powikłania w czasie porodu, bądź też na przedwczesny poród, a także na nadciśnienie, niedokrwistość, zakażenie dróg moczowych. Problem stanowi również hipotrofia. Masa dziecka rozwijającego się jest dużo mniejsza niż być powinna w danym okresie ciąży. Spowodowane jest to niewykształconymi jeszcze całkowicie narządami młodej dziewczyny. W takim przypadku płód musi być częściej monitorowany. Poniżej 16 roku życia pojawia się ta patologia u co trzeciej dziewczyny. Dużo rzadziej występuje natomiast u rodzącej powyżej 18 roku życia. Wskaźnik ten wynosi około 12%. Jednak mimo to dużo porodów jest prawidłowych.

Nastolatkom trudno jest o tym fakcie poinformować rodziców. Dlatego też ukrywają one ciąży, ponieważ boją się reakcji. Informacja ta jest często szokiem, trudno im się pogodzić z tą sytuacją. Będą oni przecież musieli utrzymać nie tylko córkę, ale też dziecko, pod warunkiem, że zaakceptują tą wiadomość. Jeśli nie, to młodej mamie nie będzie łatwo.



A co z dalszą nauką? Obecnie sytuacja w szkołach jest lepsza niż dawniej. Ciężarne mogą mieć indywidualny tok nauki bądź też kontynuować ją normalnie.

Nieplanowana ciąża może bardzo zmienić życie każdej nieletniej dziewczyny. Musi ona się zajmować swoim dzieckiem, a za tym idzie ograniczenia w wyjściach np. na imprezy, spotkania ze znajomymi. Istotne jest, zanim rozpocznie się inicjacje seksualną, pomyśleć o skutkach swojego zachowania.

Opracowała E!

## Po godzinach pracy...,czyli poznajemy Grono Pedagogiczne naszej szkoły!

### Wywiad z Panią Renatą Stawowską – nauczycielką biologii.



*ASIA: ILE LAT PRACUJE PANI W SZKOLE?*

P. STAWOWSKA: Rozpoczęłam pracę w 2001 roku w Szkole Podstawowej nr 4 w Skawinie. Od roku 2003 pracuję w ZSTE w Skawinie. Jak do tej pory przepracowałam w szkole okrągłe 10 lat.

*A: CZY LUBI PANI PRACĘ NAUCZYCIELA?*

P. STAWOWSKA: Lubię ją, zawsze uważałam i uważam, że to nie tylko praca, ale też moja pasja. Jestem nauczycielem z wyboru, kimś, komu praca z młodzieżą daje wiele satysfakcji. Dlatego bez wahania mogę powiedzieć, że spełniam się w tym zawodzie.

*A: DLACZEGO WYBÓR PADŁ NA BIOLOGIĘ?*

P. STAWOWSKA: Mało, kto zaraz po maturze dokładnie wie, kim chce być w przyszłości. Od wczesnych lat szkolnych lubiłam przedmioty przyrodnicze także studia na kierunku biologia były naturalną kolejną rzeczą. Już w szkole średniej odkryłam jak bardzo kreatywna i wciągająca może być praca nauczyciela. Prawdopodobnie miałam wiele szczęścia, gdyż spotkałam na swojej drodze ludzi, którzy zarazili mnie swoją pasją do nauczania i od których bardzo wiele się nauczyłam

*A: CO UWAŻA PANI ZA SWÓJ NAJWIĘKSZY SUKCES ZAWODOWY?*

P. STAWOWSKA: Sukcesem mogę nazwać fakt, że ukończyłam szkołę, która pozwala mi robić to, co lubię, a więc dzielić się swoją wiedzą z innymi. Mimo iż czasem nie jest to łatwe zadanie.

Poza tym niemal codziennie osiągam jakiś sukces, bo uważam, że dla każdego nauczyciela sukcesem jest, jeśli widzi, że rzeczywiście jego starania nie idą na marne i uczniowie pozyskują z zajęć konkretny zasób wiedzy, który później wykorzystują w codziennym życiu. Sukcesem jest także to, że uczniowie po ukończeniu szkoły pamiętają o mnie, zapraszają na ślub-to dowód na to, że coś pozytywnego nas łączyło☺

*A: CO NAJBARDZIEJ PODOBA SIĘ PANI W TYM ZAWODZIE?*

P. STAWOWSKA: Praca nauczyciela jest bardzo ciężka.... Ale jest jednocześnie piękna. Człowiek czuje się wiecznie młody, jest się uczniem wśród uczniów. Zaletą tej pracy jest także brak monotonii. Ten zawód daje ciągłą różnorodność i zmienność działań. Każdego dnia może zdarzyć się coś nieoczekiwanego. Nie ma takich samych klas ani jednakowych uczniów. Każdy rocznik wymaga innej pracy, a to eliminuje rutynę.

*A: JAKIE SĄ WADY, A JAKIE ZALETY PRACY NAUCZYCIELA?*

P. STAWOWSKA: Myślę, że największym minusem jest to, że mimo starań nie zawsze - jako nauczyciele, jesteśmy w stanie przekazać w pełni uczniom wiedzę, jaką chcielibyśmy, żeby posiadali. Poza tym dużą część pracy przynosi się do domu, np. codzienne przygotowywanie się do zajęć, konstruowanie i sprawdzanie kartkówki, testów.

*A: CZY OD ZAWSZE PANI WIEDZIAŁA, ŻE BĘDZIE NAUCZYCIELEM?*

P. STAWOWSKA: Na pewno od bardzo dawna. Pamiętam doskonale swoje dzieciństwo, zabawy. Często bawiłam się z koleżankami w „szkołę”. Wtedy zawsze chciałam być nauczycielką. Prowadziłam dziennik, wpisywałam nazwiska moich uczennic☺, dobre oceny. Nie ukrywam, że moje zainteresowania szkołą wynikały z podpatrywania postawy i pracy mojego pierwszego wzoru nauczyciela-mojego wujka, który pracuje do chwili obecnej w naszej szkole☺ to on niewątpliwie jako pierwszy zaszczerpił we mnie tego „bakcyła”.

*A: JAKIE SĄ PANI ZAINTERESOWANIA POZA PRACĄ ZAWODOWĄ?*

P. STAWOWSKA: Na obecnym etapie mojego życia mam bardzo mało czasu na pogłębianie moich zainteresowań. Cały mój wolny czas wypełnia opieka nad 3,5-letnią córeczką, której uśmiechnięta buzia jest dla mnie najlepszym antidotum na trudy życia codziennego. Jednak odkąd pamiętam pasjonowałam się sportem, nawet kiedyś chciałam trenować tenis stołowy☺ Poza sportem lubię dobry film z gatunku science fiction, filmy akcji oraz jestem maniakiem książek podróżniczych.

*A: JAK PANI OCENIA SWOJĄ PRACĘ?*

P. STAWOWSKA: Moje zaangażowanie w życie szkoły pozostawię ocenie samych zainteresowanych, czyli moich uczniów. Z mojej strony mogę tylko się cieszyć, że wykonuję pracę, którą lubię a do tego otrzymuję za to jeszcze wynagrodzenie☺

*A: JAKIE JEST PANI MOTTO ŻYCIOWE?*

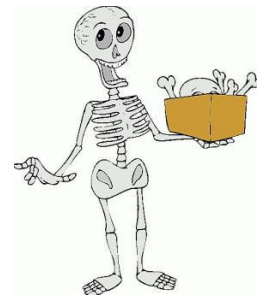
P. STAWOWSKA: W życiu towarzyszą mi cytaty H.W. Beechera – „Wymagaj od siebie więcej, niż ktokolwiek inny od ciebie wymaga” oraz "Jeśli się czegoś podejmiesz, rób to dobrze". I za tym hasłami staram się podążać, chociaż czasami nie jest to takie proste.

*A: CZY MA PANI ULUBIONE OBOWIĄZKI DOMOWE?*

P. STAWOWSKA: Bardzo nie lubię obowiązków domowych związanych z wodą tj. mycia okien, zmywania naczyń-jak dobrze, że istnieją zmywarki, oraz ręcznego prania.Za to spełniam się w układaniu, segregowaniu oraz sprzątanii. Prasowanie to dla mnie prawie relaks☺

*A: CZEGO NIE LUBI PANI W ZACHOWANIU UCZNIÓW?*

P. STAWOWSKA: W zachowaniu uczniów nie lubię tego samego, czego w zachowaniu ludzi, czyli kłamstwa, oszustwa, arogancji...



*A: CO ZABRAŁABY PANI ZE SOBĄ NA BEZLUDNĄ WYSPĘ?*

P. STAWOWSKA: Na bezludna wyspę zabrałabym: poradnik survivalowy, krem z wysokim filtrem i bilet w powrotną stronę

*PROSZĘ DOKOŃCZYĆ ZDANIA...*

- *W torebce zawsze mam* bardzo wiele rzeczy, które zawsze mogą się przydać☺ między innymi kalendarz z notatnikiem, pióro, czerwony długopis☺klucze, telefon komórkowy, chusteczki, ulubione perfumy itp..



- *Bardzo boję się* straty bliskiej mi osoby...bez której nie wyobrażam sobie życia

- *Lubię siebie za to*, że potrafiłam razem z mężem stworzyć ciepły i przytulny dom dla mojego dziecka, w którym czuje się bezpieczne i kochane. A tak w ogóle bez fałszywej skromności to lubię się za całokształt☺

- *Nigdy w życiu* nie chciałabym wybierać pomiędzy dwiema ważnymi dla mnie sprawami.

- *Całymi dniami mogłabym* spędzać czas ze swoją rodziną, a gdyby do tego dodać możliwość korzystania z nieograniczonych możliwości finansowych, to wspólnie odbywalibyśmy niekończącą się podróż do najpiękniejszych przyrodniczo zakątków świata.

- *Moja praca* jest moją pasją.....

Wywiad przeprowadziła: Asia





Wykonała: Paulina Parda

# Motoryzacja !

## Citroen Tubik - Créative Technologie

Kreatywna technologia to hasło przewodnie Citroena. Francuzi postanowili wykorzystać swoje doświadczenie i zbudować inteligentny, a zarazem przyjazny środowisku pojazd podróży. Efekt ich prac nazywa się Tubik i zostanie pokazany we Frankfurcie.

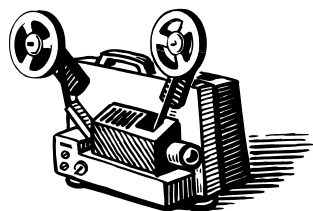


Tubik jest samochodem 9-miejscowym. Auto mierzy 4,8 m szerokości, 2,08 m szerokości oraz 2,05 m wysokości. Pierwsza niespodzianka spotka nas podczas próby wsiadania do auta. Otóż od strony kierowcy mamy tylko jedno, podnoszone do góry drzwi, pozwalające zająć miejsce za "kółkiem". Dla pasażerów przygotowano wygodne wsiadanie z drugiej strony, dzięki również unoszonej do góry całej bocznej części auta. Silnik natomiast to kontynuacja terażniejszego trendu innymi słowy ekologia pełną parą, moim zdaniem ten bądź co bądź „inny” samochód to kontynuacja dobrze znanego VW T1 czyli sławnego ogórka pod szyldem innej marki.



Marek M

# FILM



Film który tym razem Wam polecam to komedia „Heca w Zoo”, warto zaryzykować by poprawić sobie humor.

Fabula repertuaru jest podobna do innych tego typu przedsięwzięć bo opiera się jak zwykle o miłość, śmiech przeplatając trudno zauważalne chwile grozy . Moim zdaniem warto wybrać się do kina by trochę poprawić sobie nastrój w tej jesiennej monotonii.

## **Krótkie streszczenie:**

Zwierzęta z ogrodu zoologicznego w Parku Franklina uwielbiają swojego opiekuna, Griffina Keyesa (Kevin James). Ten jednak, czując się lepiej w towarzystwie lwa niż kobiety, zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, że jedynym sposobem na znalezienie miłości będzie odejście z zoo i podjęcie bardziej efektownej pracy. Spanikowane na skutek decyzji Griffina, zwierzęta decydują się złamać odwieczny kod milczenia i ujawnić swoją największą tajemnicę: one też potrafią mówić! Aby powstrzymać Griffina przed rezygnacją z pracy w zoo, uczą go zasad zalotów – w zwierzęcym stylu.



Marek M